

Miejsce.....

Sala Rady Wydziału, WNEiZ US, Mickiewicza 64, Szczecin

Terminarz konferencji.....

- ➔ 03.02.2014 – zgłoszenie formy uczestnictwa i tytułu publikacji,
- ➔ 03.03.2014 – nadsyłanie artykułu przez osoby zainteresowane publikacją,
- ➔ 07.04.2014 – rejestracja i ostateczny termin dokonania płatności,
- ➔ 09.05.2014 – konferencja.

Publikacja: artykuł (20 - 25 tys. znaków), w języku polskim, szablon edytorski na stronie: wneiz.pl/studiainformatica

Koszt uczestnictwa.....

- ➔ udział osobisty: 246 zł brutto
cena obejmuje: uczestnictwo w konferencji, dostęp do materiałów konferencyjnych, obiad, przerwy kawowe
- ➔ udział zdalny w konferencji: 246 zł brutto
cena obejmuje: zdalne uczestnictwo w konferencji, dostęp do materiałów konferencyjnych
- ➔ udział z artykułem (lub tylko publikacja artykułu): 738 zł brutto
cena obejmuje udział zdalny lub osobisty oraz publikację artykułu w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego "Studia Informatica" (7 pkt) - po 2 pozytywnych recenzjach.

W przypadku współautorstwa artykułu, jak również w przypadku opublikowania dwóch artykułów przez jednego autora opłata rośnie o 50%, czyli wynosi 1107zł brutto. Każdy kolejny artykuł tego samego autora to kolejne 50% kwoty bazowej.

Konkursy: studencki/szkolny.....

Uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów z różnych uczelni i kierunków studiów, zapraszamy do uczestnictwa w siódmej edycji konkursu na temat: „Problemy Społeczeństwa Informacyjnego”. Szczegóły dostępne na stronie: infotrendy.eu/psi2014.

Komitety organizacyjny.....

- ➔ dr Zbigniew Stempnakowski, przewodniczący, E: kazio@data.pl, M: 793 694 772
- ➔ dr Ewa Krok, sponsorzy, media, E: ewakrok@wp.pl, M: 503 560 568
- ➔ dr Grzegorz Wojarnik, publikacja naukowa, E: grzegorz.wojarnik.us@gmail.com
- ➔ dr Marek Mazur, konkursy, E: mkmazur@wneiz.pl, T: 91 444 1941



XVII Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu:
Problemy Społeczeństwa Informacyjnego, PSI2014

CHMURY NAD E-BIZNESEM



www.infotrendy.eu/psi2014

Szczecin, 9 maja 2014



Cel konferencji.....

Celem konferencji jest stworzenie forum dla wymiany poglądów na temat aktualnego stopnia rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Na kolejnej, XVII już konferencji z cyklu "Problemy Społeczeństwa Informacyjnego", skupimy się na problematyce ekonomiczno - informacyjnej: nad zagadnieniami e-biznesu i jego wirtualizacji, a dokładniej - w chmury (ang. cloud computing).

Czy tytułowe "chmury" wieszczą koniec e-biznesu czy też zwiastują ożywczy deszcz? Bo e-biznes (a właściwie ten, kto zgłębia arkana e-biznesu) rzeczywiście potrzebuje orzeźwienia. Pojęcie to bowiem rozrosło się już ponad miarę i używane jest (czasem nadużywane!) do określenia tak wielkich jak i małych działań biznesowych. Nie można przecież postawić znaku równości pomiędzy e-gospodarką a e-bankiem, czy też między zakupem na Allegro używanych opon "zimówek" a transakcjami internetowymi różniącymi się o kilka rzędów wielkości. Na pewno inne problemy ma właściciel (dyrektor) małego czy średniego przedsiębiorstwa rozważający czy założyć e-sklep, czy inwestować w infrastrukturę i oprogramowanie czy też skorzystać z "usług chmury". Inne problemy niepokoją e-biznesmena pracującego jako telepracownik, a jeszcze inne dostawcę usług cloud computing. E-biznesmen musi więc liczyć na deszcz, chociaż z czarnej chmury czasem mały deszcz ..., a czasem pojawia się burza. Oby tylko bez grzmotów i piorunów!

Tematyka konferencji.....

- ➔ historia i obszary e-biznesu (e-handel, e-przedsiębiorstwo, e-gospodarka, e-bankowość, e-administracja, e-medycyna, e-edukacja itp.),
- ➔ relacje pomiędzy podmiotami e-biznesu,
- ➔ modele biznesowe,
- ➔ telepraca,
- ➔ aspekty prawne e-biznesu, bezpieczeństwo działalności e-biznesowej,
- ➔ technologie internetowe a e-biznes,
- ➔ rodzaje i modele chmury obliczeniowej,
- ➔ analiza biznesowa, bezpieczeństwo i niezawodność chmury obliczeniowej,
- ➔ chmura obliczeniowa a e-biznes,
- ➔ problemy rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Myśli.....

- ➔ *W biznesie trudno utrzymać się na powierzchni. Nie dość, że woda mętna, to jeszcze czyhają rekiny* - Andrzej Majewski,
- ➔ *Interes jak niemowlę: nie pójdzie gdy za rączkę nie poprowadzisz* - Andrzej Janczar,
- ➔ *W biznesie człowieka poznać* - Stefan Napierski,
- ➔ *Nieraz pojawiająca się na niebie chmura nie przynosi upragnionego deszczu* - Krystian Prynda,
- ➔ *Za ciemnymi chmurami zawsze jest słońce* - Jakub Werbiński.

Komitety Programowy.....

- ➔ prof. zw. dr hab. Agnieszka Szewczyk – Uniwersytet Szczeciński – przewodnicząca
- ➔ dr hab. prof. US Jacek Cypriański – Uniwersytet Szczeciński
- ➔ prof. zw. dr hab. Adam Nowicki – Politechnika Częstochowska
- ➔ prof. zw. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz – Warszawska Wyższa Szkoła Informatyki, Warszawa
- ➔ prof. zw. dr hab. Elżbieta Skrzypek – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
- ➔ prof. zw. dr hab. Bogdan Stefanowicz – Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
- ➔ prof. zw. dr hab. Andrzej Straszak – Instytut Badań Systemowych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
- ➔ prof. zw. dr hab. Lech W. Zacher – Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa
- ➔ dr Zbigniew Stempnakowski - Uniwersytet Szczeciński
- ➔ dr Ewa Krok - Uniwersytet Szczeciński
- ➔ dr Grzegorz Wojarnik - Uniwersytet Szczeciński

Organizatorzy.....

- ➔ Katedra Społeczeństwa Informacyjnego na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego,
- ➔ Wydział Społeczeństwa Informacyjnego i Informatyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego,
- ➔ Urząd Miasta Szczecin,
- ➔ Technopark Pomerania
- ➔ Polskie Towarzystwo Informatyczne, Oddział Zachodniopomorski.

Czy warto stawiać na łagodność?.....

Cześć Tato!

Piszę tego maila do Ciebie w przerwie posiedzenia Zarządu naszej firmy. Myślę, że zauważysz, iż używam słów „naszej firmy”. Pomimo tego, że przepisałeś ją na mnie i na Olę – to wciąż uważam Cię za szefa naszego rodzinnego biznesu i wiem, że nadal interesujesz się tym, co się w firmie dzieje.

Na tym posiedzeniu mieliśmy rozstrzygnąć kilka spornych kwestii, niezmiernie istotnych dla strategii firmy: Czy zlikwidować biuro firmy i zatrudnić pracowników administracji w tzw. trybie zdalnym (telepracy)? Czy uruchomić e-sklep, zostawiając nadal tradycyjne, firmowe punkty sprzedaży, czy też ograniczyć się tylko do handlu w Internecie? Czy zaprzestać produkcji niezbyt już rentownego kremu do rąk na rzecz nowego produktu – balsamu odżywczego? Czy rozszerzyć akcję marketingową wody toaletowej dla nastolatków na coraz młodszą klientelę (5 – 6 klasy szkoły podstawowej) i połączyć ją z atrakcyjną promocją?

Już na początku zebrania, przy każdym problemie potwierdziło się, że poszczególni członkowie Zarządu widzą go inaczej, inaczej myślą i oceniają, inaczej prognozują... Kłótnie wybuchły niemal po każdym argumentie. Pokażę Ci, Tato później zrehabilitowany protokół z posiedzenia, ale już teraz „na gorąco” przeczytaj kilka refleksji i zobacz, jak to było (w załączniku przesyłam Ci parę zdjęć).

Zebranie prowadziła Ola, bo to ona (z Twojej woli) pełni obowiązki prezesa. Muszę Ci się przyznać, że bardzo mnie zabolало, że to nie mnie wyznaczyłeś na swego następcę, a argument, że ona jest starsza, wcale od mnie nie przemawiał. Po tym zebraniu przyznaję Ci jednak rację – „miałeś nosa”. Ja ze swoim charakterem energicznego choleryka doprowadziłbym chyba prędko do „rozlewu krwi”.

Poniżej przedstawiam Ci próbkę najgorętszej dyskusji. Bardzo ostro spieraliśmy się o to, czy lepiej utrzymać tradycyjne biuro, czy też przenieść się w przestrzeń wirtualną i pracować w domu przy komputerze i przez Internet łączyć się ze sobą oraz przekazywać owoce swojej pracy, np. projekty, sprawozdania, strategie marketingowe itp.

Ola silnie popierała ten projekt – spodziewa się wkrótce dziecka i mogłaby jako telepracownik nie iść na urlop macierzyński. Zarządzałyby firmą zaocznie. Sprzeciwił się temu, dość nieoczekiwanie, Marek, twierdząc, że nie da się jedną ręką pisać na klawiaturze, a drugą kołysać wózek lub mieszać kaszkę. Pewnie miał rację, bo ma doświadczenie w tych sprawach – jest przecież ojcem piątki odchowanych już dzieci. A więc on chętnie by został telepracownikiem, ale Oli tego nie radzi.

Bartek do tego przedstawił „chłodną kalkulację”, z której wynikało, że można na tej zamianie uzyskać spore oszczędności.



Kamila też poparła projekt, uzasadniając swoje stanowisko elastycznym planem dnia, możliwością późniejszego wstawania i brakiem konieczności kupowania wyjściowych ciuchów, bo przecież można pracować w taki sposób – w podomce.

Do kontraktacji przystąpił wówczas Adam. Wykrzyczał poprzednim pomysłodawcom, że nie wyobraża sobie pracy w izolacji od kolegów i koleżanek, że kontakt przez Internet, to nie jest to samo, co bezpośredni, że żał mu „biurowych pogadanek” i hektolitrowych wspólnie wypitej kawy, że opanuje nas „pustka emocjonalna”, bo zamiast z ludźmi, będziemy x-godzin dziennie przebywać w towarzystwie komputera..., że będziemy później wydawać kasę na psychologów, psychiatrów itp. – i te wydatki „zeżrą oszczędności”!

Póki co, chyba jeszcze ta pustka się u nas nie zdomowila, bo emocje sięgały zenitu. Najbardziej dostało się Oli, gdyż zarzucono jej w końcu, że postawiła na zebraniu Zarządu niedopracowany projekt. Do tej opinii przychylił się też pozostali członkowie Zarządu.

Myślałem, że Ola się wścieknie, że jej urażona ambicja szefa na tym ucierpi. Uważałem bowiem, że ten atak był niesłusznie skierowany w jej kierunku, ale zaskoczyła mnie pozytywnie – tak bym to określił – łagodność, która malowała się na jej twarzy, w spojrzeniu, słowach i postawie. Nie było w niej widać ani cienia gniewu, surowości (przecież pełni obowiązki Prezesa!), a spór dotyczył problemu strategicznego „dużego kalibru”.

Nie wykorzystała swojego stanowiska, aby przeciwników „zmieszać z błotem”, czy też pragnąć i żądać odwetu na Marku i Adamie. Gdy odezwała się, mówiąc, że rzeczywiście problem telepracy w firmie wymaga przemyślenia i zdecydowała o zdjęciu go z porządku obrad, w jej wypowiedzi nie czuć było wątpliwości, obojętności, czy też ucieczki od odpowiedzialności, ale proste stwierdzenie faktu.

Łagodność i życzliwe nastawienie, to rzeczywiście właściwe odnoszenie się do ludzi! Ja bym tak nie potrafił! A też przecież studiowałem Zarządzanie i wiem, co to jest zarządzanie kadrami, zarządzanie ryzykiem, zarządzanie wiedzą... Nie pamiętam jednak, czy uczono mnie, żeby nie dokuczać innym, nie stosować przemocy – choćby słowem, żeby z łagodnością przedstawiać swoje racje, być zrównoważonym i nie poniżać „przeciwników” korzystając z pozycji swojego „stołka”...

Przerwa się kończy, muszę wracać na salę – przed nami jeszcze dyskusja na temat nowych form marketingu. Widzę, że dołączył do nas specjalista z „Wizualmar”. Pewnie coś ciekawego zaproponuje. Mam nadzieję, że teraz już nie będziemy sobie „skakać do oczu”, bo widzę, że łagodność Oli wszystkim zaimponowała, a ona zyskała przez nią więcej niż poprzez krzyk czy rozkazujący ton.

Napiszę Ci więcej jutro, żebyś za bardzo się nie nudził na tej emeryturze. A jak Ci się podoba w Ciechocinku? To chyba Twoje pierwsze wczasy od bardzo dawna? W sobotę planujemy odwiedzić Cię z Olą. Do zobaczenia.

Całuję

- Robert.

P.S. Już miałem kliknąć WYŚLIJ, a tu widzę (i czuję), że Ola przygotowała poczęstunek – upiekła dla nas to wspaniałe ciasto z orzechami, które tak Ci ostatnio smakowało. Ona jest niesamowita!

- Robert

fragment książki Agnieszki Szewczyk:

„Zarządzanie przez miłość czyli ekonomia dobra”

Wydawnictwo Hogben, Szczecin 2013

książkę można pobrać bezpłatnie ze strony www.iiwz.univ.szczecin.pl/ksi